

Zmiany klimatu na tle innych zagrożeń cywilizacyjnych oraz świadomość źródeł globalnej emisji CO₂

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ Większość Polaków za jedno z trzech największych zagrożeń związanych z rozwojem cywilizacji uważa zanieczyszczenie środowiska (58%) i choroby cywilizacyjne (51%). Zagrożenie związane ze zmianami klimatycznymi jest w tym kontekście wskazywane z częstością porównywalną do stosowania w produktach spożywczych związków chemicznych i modyfikacji genetycznych oraz do ubóstwa, biedy (odpowiednio 43%, 42% i 41%).
- ▶ W opinii zdecydowanej większości Polaków najbardziej szkodliwymi dla klimatu surowcami wykorzystywanymi do produkcji energii są: węgiel kamienny, węgiel brunatny oraz ropa naftowa (odpowiednio 78%, 68% i 54% sądzi, że wytwarzanie z nich energii skutkuje wysoką emisją CO₂ i jest szkodliwe dla klimatu).
- ▶ Zdaniem przeważającej większości respondentów źródłami energii nieemitującymi w ogóle dwutlenku węgla są źródła odnawialne – energia słoneczna, wiatrowa, wodna oraz geotermalna (odpowiednio 87%, 85%, 83% i 75% wskazań).
- ▶ Ponad dwie piąte badanych (43%) jest przekonanych, że największy udział w światowej emisji dwutlenku węgla mają Chiny. Kolejne miejsca zajęły – ze znacznie niższymi odsetkami wskazań – Europa i Ameryka Północna (odpowiednio 13% i 11%).

Nasilenie katastrofalnych zjawisk klimatycznych i częstsze występowanie ekstremalnych zjawisk pogodowych, przyczyniających się do powstawania ogromnych strat materialnych i społecznych, spowodowało, że kwestie zmian klimatu i czynników je powodujących znalazły się w sferze zainteresowania nie tylko wąskiej grupy specjalistów, ale także szerokiej opinii publicznej. Dominuje przekonanie, iż za obecne zmiany klimatyczne w dużej mierze odpowiada działalność człowieka, a w szczególności emisja dwutlenku węgla, w której największy udział ma spalanie surowców energetycznych, a przede wszystkim paliw kopalnych. W lutym¹ po raz kolejny sprawdzaliśmy, jaka jest świadomość tego zagrożenia cywilizacyjnego wśród Polaków. Pytaliśmy również o opinie na temat wpływu wykorzystywania różnych surowców energetycznych i źródeł energii na stan klimatu na Ziemi (w kontekście emisji CO₂), a także o postrzeganie odpowiedzialności poszczególnych rejonów świata za ogólną emisję dwutlenku węgla na naszej planecie. Wyniki badania zestawiliśmy z danymi uzyskanymi przed siedmioma laty w badaniu realizowanym na zlecenie Ambasady Brytyjskiej w Warszawie².

ZMIANY KLIMATU NA TLE INNYCH WSPÓŁCZESNYCH ZJAWISK I ZAGROŻEŃ CYWILIZACYJNYCH

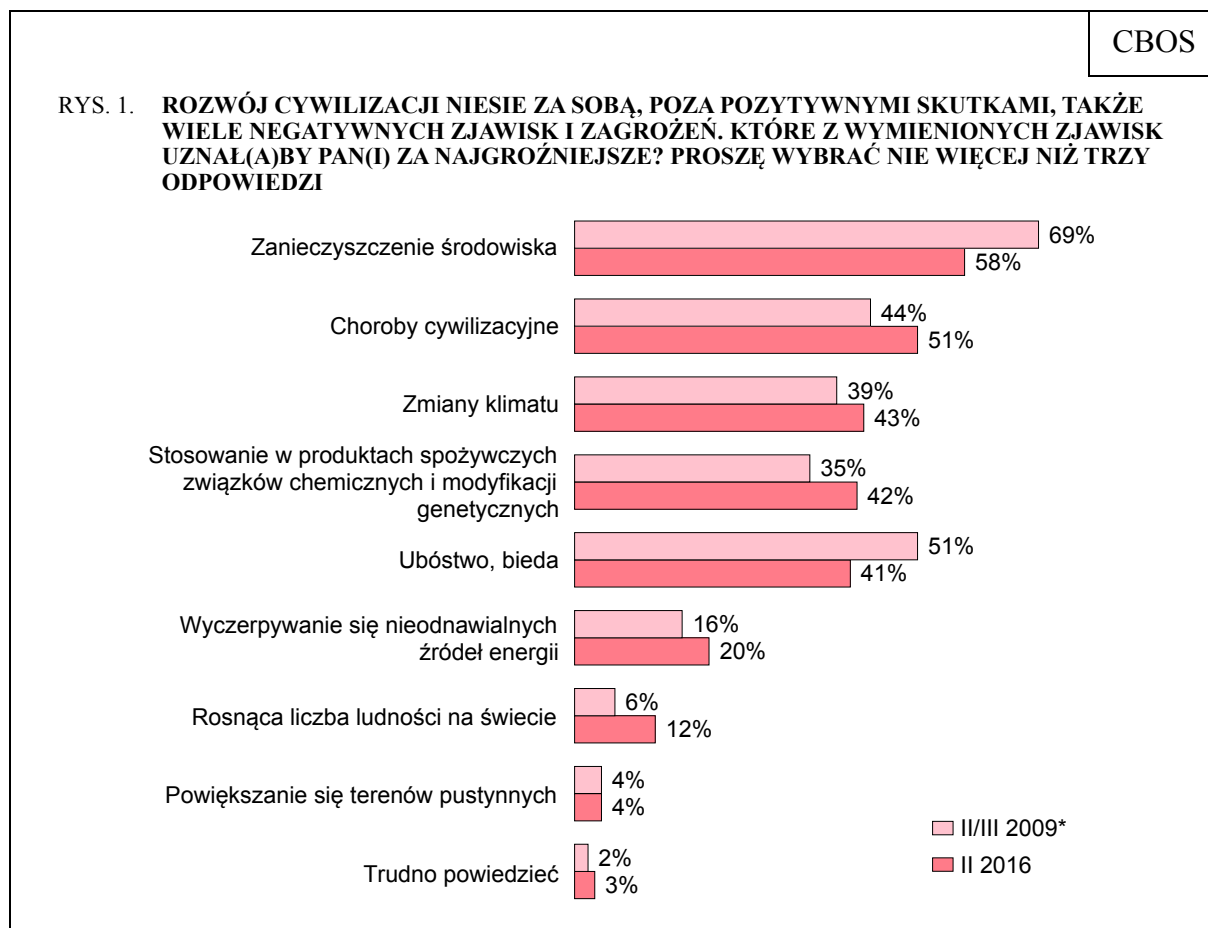
Wśród zjawisk i zagrożeń, jakie niesie za sobą rozwój cywilizacyjny, Polacy – tak jak przed siedmioma laty³ – najczęściej wskazują ogólny problem zanieczyszczenia środowiska (58%). Warto jednak zwrócić uwagę, iż obecnie wskazało go znacznie mniej osób niż w 2009 roku (spadek o 11 punktów procentowych). Nieco ponad połowa respondentów (51%) wymieniła zagrożenie, jakim są choroby cywilizacyjne. Co istotne, w porównaniu z 2009 rokiem, wskazało je znacznie więcej badanych (wzrost o 7 punktów). Więcej badanych niż przed siedmioma laty za jedno z trzech najważniejszych zagrożeń spowodowanych rozwojem cywilizacji uznało też zmiany klimatu (wzrost o 4 punkty procentowe, do 43%). W kontekście

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (309) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 3–10 lutego 2016 roku na liczącej 1000 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Por. Opinie i Diagnozy nr 14 „Polacy o zmianach klimatu”, M. Gwiazda i A. Kolbowska, CBOS, Warszawa 2009.

³ Por. przypis 2.

zagrożeń cywilizacyjnych znacząco wzrosła częstość wskazań stosowania w produktach spożywczych związków chemicznych i modyfikacji genetycznych (42%, od 2009 roku wzrost o 7 punktów procentowych). W porównaniu z badaniem sprzed siedmiu lat istotnie zmniejszyła się natomiast grupa respondentów uznających za jedno z trzech najważniejszych zagrożeń cywilizacyjnych biedę i ubóstwo (41%, spadek o 10 punktów). Więcej osób niż poprzednio wskazało natomiast na wyczerpywanie się nieodnawialnych źródeł energii (20%, wzrost o 4 punkty) i rosnącą liczbę ludności na świecie (12%, wzrost o 6 punktów). Od roku 2009 nie zmienił się natomiast odsetek badanych wskazujących powiększanie się terenów pustynnych jako jedno z trzech najgroźniejszych zjawisk związanych z rozwojem cywilizacji (4%).



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź

* Badanie dla Ambasady Brytyjskiej

Podsumowując: pomimo spadku odsetka wskazań najczęściej wymienianego skutku rozwoju cywilizacji, czyli zanieczyszczenia środowiska, nie można mówić o zmniejszeniu się niepokoju Polaków w tym zakresie, gdyż jednocześnie znacznie częściej niż poprzednio

wskazywano bardziej szczegółowe środowiskowe konsekwencje tego rozwoju, takie jak choroby cywilizacyjne, zmiany klimatu czy wyczerpywanie się nieodnawialnych źródeł energii.

Warto przyjrzeć się też bliżej społeczno-demograficznemu zróżnicowaniu opinii na ten temat (por. tabele aneksowe). Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni za jeden z trzech najgroźniejszych skutków rozwoju naszej cywilizacji uważają choroby cywilizacyjne (odpowiednio 57% i 45%). Mężczyźni natomiast znacznie częściej niż kobiety wskazują na zagrożenie związane z rosnącą liczbą ludności na świecie (odpowiednio 16% i 8%) oraz nieco częściej na powiększanie się terenów pustynnych (odpowiednio 5% i 2%).

Biorąc pod uwagę wiek badanych można zauważyć, iż zmiany klimatu znacznie częściej niż pozostałych badanych martwią osoby zaliczające się do grup wiekowych 35–44 lata (58%) lub 55–64 lata (50%). Stosowanie w produktach spożywczych związków chemicznych i modyfikacji genetycznych za najgroźniejsze zjawisko związane z rozwojem cywilizacji częściej niż pozostali uważają badani w wieku 35–54 lata (51% w grupie wiekowej 35–44 lata i 50% w grupie 45–54 lata). Zagrożenie wynikające z wyczerpywania się nieodnawialnych źródeł energii najczęściej wskazują osoby najmłodsze (41% w grupie wiekowej 18–24 lata i 29% w grupie 25–34 lata).

Opinie w kwestii zagrożeń cywilizacyjnych różnicuje także wykształcenie respondentów. Zanieczyszczenie środowiska znacznie częściej niż pozostali badani wskazują w tym kontekście osoby ze średnim wykształceniem (64%), natomiast stosowanie w produktach spożywczych związków chemicznych i modyfikacji genetycznych częściej niż inni za zagrożenie uznają badani z wykształceniem wyższym (50%).

Biorąc pod uwagę grupę społeczną, do której zaliczają się badani, zauważyć można, iż istotnie częściej niż pozostali na zagrożenie płynące ze stosowania w produktach spożywczych związków chemicznych i modyfikacji genetycznych wskazują rolnicy indywidualni (67%) oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (56%). Pracowników administracyjno-biurowych oraz uczniów i studentów znacznie częściej niż innych badanych niepokoi zagrożenie, jakim są choroby cywilizacyjne (po 67% wskazań). Ponadto uczniowie i studenci znacznie częściej niż pozostali respondenci, spośród najważniejszych zagrożeń związanych z rozwojem cywilizacji wskazują wyczerpywanie się odnawialnych źródeł energii (40%).

Opinie ankietowanych na temat zagrożeń związanych z rozwojem cywilizacji różnicują deklarowane przez nich poglądy polityczne. W szczególności osoby o orientacji prawicowej znacznie częściej niż pozostałe wskazują w tym kontekście stosowanie

w produktach spożywczych związków chemicznych i modyfikacji genetycznych (52%), natomiast osoby o poglądach centrowych wyróżniają się ponadprzeciętną częstością wskazań zanieczyszczenia środowiska (66%). Warto też dodać, iż badani dobrze oceniający warunki materialne swoich gospodarstw domowych na tle pozostałych wyróżniają się częstością wskazań zagrożenia płynącego z wyczerpywania się odnawialnych źródeł energii (24%).

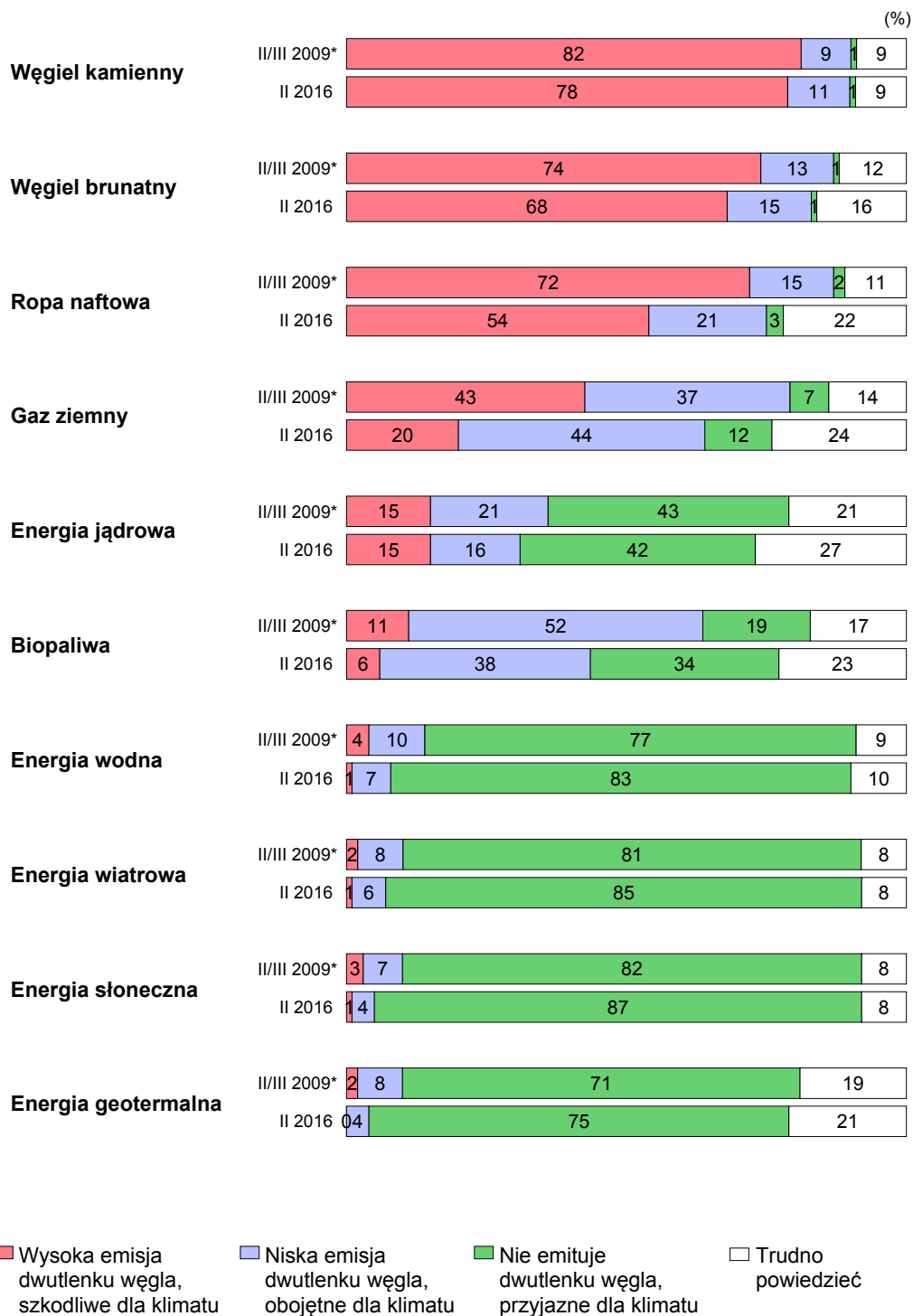
ŹRÓDŁA/ METODY PRODUKCJI ENERGII A EMISJA DWUTLENKU WĘGLA

Uzyskiwaniu energii towarzyszy zwykle emisja dwutlenku węgla, który negatywnie wpływa na klimat Ziemi. Obecnie, tak jak przed siedmioma laty⁴, w opinii zdecydowanej większości Polaków najbardziej szkodliwymi surowcami wykorzystywanymi do produkcji energii są: węgiel kamienny, węgiel brunatny oraz ropa naftowa (odpowiednio 78%, 68% i 54% sądzi, że wytwarzanie z nich energii skutkuje wysoką emisją CO₂ i jest szkodliwe dla klimatu). Warto jednak zauważyć, iż w porównaniu z rokiem 2009 mniej badanych uznaje te paliwa za szkodliwe dla klimatu ze względu na emisję CO₂. Najbardziej znacząco zmieniło się postrzeganie ropy naftowej – o 18 punktów procentowych zmniejszył się odsetek ankietowanych uważających, że wytwarzanie energii z ropy naftowej związane jest z wysoką emisją dwutlenku węgla, a co za tym idzie jest szkodliwe dla klimatu, przy czym o 6 punktów przybyło osób uważających, że jest to obojętne dla klimatu, gdyż wiąże się z niską emisją CO₂ (obecnie 21%), o 1 punkt zwiększyła się grupa negujących w tym przypadku emisję CO₂ (3%), a jednocześnie podwoiła się grupa niepotrafiących zająć stanowiska w tej kwestii (wzrost z 11% do 22%).

Podobnie jak w odniesieniu do ropy naftowej, zmieniły się opinie na temat wytwarzania energii z gazu ziemnego. Obecnie tylko jedna piąta badanych (20%) sądzi, że wytwarzanie energii z gazu ziemnego skutkuje wysoką emisją CO₂ (od 2009 roku spadek o 23 punkty procentowe), a ponad dwukrotnie więcej (44%), że jest to surowiec obojętny dla klimatu, czyli charakteryzujący się niskim poziomem wytwarzania dwutlenku węgla, i opinia ta jest znacznie bardziej rozpowszechniona niż przed siedmioma laty (wzrost o 7 punktów procentowych). Od roku 2009 przybyło także osób twierdzących, iż wytwarzanie energii z gazu ziemnego w ogóle nie powoduje emisji CO₂ (wzrost o 5 punktów, do 12%). Tak jak w odniesieniu do ropy naftowej, znacząco przybyło również badanych niepotrafiących ocenić wpływu wykorzystania gazu ziemnego na klimat (wzrost o 10 punktów, do 24%).

⁴ Por. przypis 2.

RYS. 2. JAK OCENIA PAN(I) WPŁYW NASTĘPUJĄCYCH ŹRÓDEŁ ENERGII / METOD PRODUKCJI ENERGII NA KLIMAT?



* Badanie dla Ambasady Brytyjskiej

W porównaniu z 2009 rokiem w niewielkim stopniu zmieniły się natomiast opinie o energii jądrowej – tylko 15% badanych uważa, że z uwagi na wysoką emisję dwutlenku węgla jest ona szkodliwa dla klimatu (bez zmian), a 42% sądzi, że jest ona przyjazna dla klimatu, gdyż nie emituje CO₂ (spadek o 1 punkt procentowy). Jednocześnie mniej osób niż siedem lat wcześniej uznało ją za obojętną dla klimatu ze względu na niską emisję CO₂ (spadek z 21% do 16%), a więcej badanych nie ma zdania na ten temat (wzrost z 21% do 27%).

Na tle wytwarzania energii z paliw kopalnych znacznie lepiej w kontekście negatywnego wpływu na klimat wypadają biopaliwa, których szkodliwość dla klimatu jest w ocenie ankietowanych najbardziej zbliżona do przypisywanej przez nich energetyce jądrowej. Ponadto w porównaniu z 2009 rokiem postrzeganie biopaliw przez polskie społeczeństwo znacząco się poprawiło. Obecnie tylko 6% respondentów wiąże produkcję energii z biopaliw ze szkodliwą dla klimatu wysoką emisją dwutlenku węgla (od 2009 spadek o 5 punktów procentowych), 38% uważa, że ze względu na niską emisję dwutlenku węgla jest ona obojętna dla klimatu (od 2009 spadek o 14 punktów), a ponad jedna trzecia (34%, wzrost o 15 punktów) sądzi, że przy produkcji energii z biopaliw nie występuje emisja CO₂ i w związku z tym jest ona przyjazna dla klimatu. W przypadku produkcji energii z biopaliw wzrosła także grupa osób, które nie potrafią ocenić jej wpływu na klimat (23%, od 2009 roku wzrost 6 punktów).

Tak jak w 2009 roku, w opinii zdecydowanej większości respondentów źródłami energii nieemitującymi w ogóle dwutlenku węgla są źródła odnawialne. Przyjazna dla klimatu, nie emitująca dwutlenku węgla, jest zatem – zdaniem ankietowanych – energia słoneczna, wiatrowa, wodna oraz geotermalna (odpowiednio 87%, 85%, 83% i 75% wskazań). W ciągu minionych siedmiu lat opinie o wymienionych odnawialnych źródłach energii znacznie się poprawiły. Warto zauważyć, iż tak jak w 2009 roku, w przypadku energii geotermalnej, na tle pozostałych wymienionych odnawialnych źródeł energii, odnotowaliśmy największy odsetek respondentów niepotrafiących ocenić jej wpływu na klimat (21%).

Postrzeganie oddziaływania na klimat niektórych źródeł energii czy metod jej produkcji istotnie różnicuje poziom wykształcenia badanych. W przypadku ropy naftowej najczęściej przekonani o wiążącej się z jej wykorzystaniem wysokiej emisji dwutlenku węgla i – co za tym idzie – szkodliwości dla klimatu są badani z wyższym wykształceniem (60% w tej grupie), natomiast brak zdania w tej kwestii najczęstszy jest wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (32%). Częstość pozytywnego postrzegania energetyki jądrowej rośnie wraz z poziomem wykształcenia, przy czym badani z wykształceniem

wyższym i średnim istotnie częściej niż pozostali uważają, iż produkcja energii jądrowej nie emituje dwutlenku węgla, a zatem jest przyjazna dla klimatu (odpowiednio 53% i 47%). Ponadto ankietowani z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym oraz zasadniczym zawodowym znacznie częściej niż pozostali nie potrafią ocenić poziomu emisji CO₂ w procesie produkcji energii jądrowej (odpowiednio 42% i 31%). Respondenci mniej wykształceni podobne trudności mieli także w przypadku oceny biopaliw – nie potrafi ocenić ich wpływu na klimat 32% badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym i 26% z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Natomiast ankietowani z wyższym i średnim wykształceniem w odniesieniu do biopaliw znacznie częściej niż pozostali uznawali, że są one obojętne dla klimatu, gdyż wiążą się z niską emisją CO₂ (odpowiednio 51% i 41%). Wykształcenie różnicuje również postrzeganie energii wiatrowej i słonecznej. Także w tych przypadkach badani z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym częściej niż pozostali nie potrafią ocenić tych sposobów pozyskiwania energii (15% w odniesieniu do energii wiatrowej i 14% w przypadku energii słonecznej), a najczęściej przekonanie, że jest to energetyka przyjazna dla klimatu, bo nie emituje dwutlenku węgla, wyrażają osoby z wyższym wykształceniem (odpowiednio 92% i 93%). Podobnie jest w przypadku energii geotermalnej – przekonanie o tym, że jej wykorzystanie nie powoduje emisji CO₂ i jest przyjazne dla klimatu, jest wyrażane tym częściej, im wyższy jest poziom wykształcenia badanych, a w szczególności istotnie częściej niż pozostali twierdzą tak osoby z wyższym i średnim wykształceniem (odpowiednio 88% i 79%). Im niższy poziom wykształcenia, tym częstsze są natomiast problemy z oceną energetyki geotermalnej i o ile wśród osób z wykształceniem wyższym dotyczy to tylko 9%, to wśród badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym aż 34%.

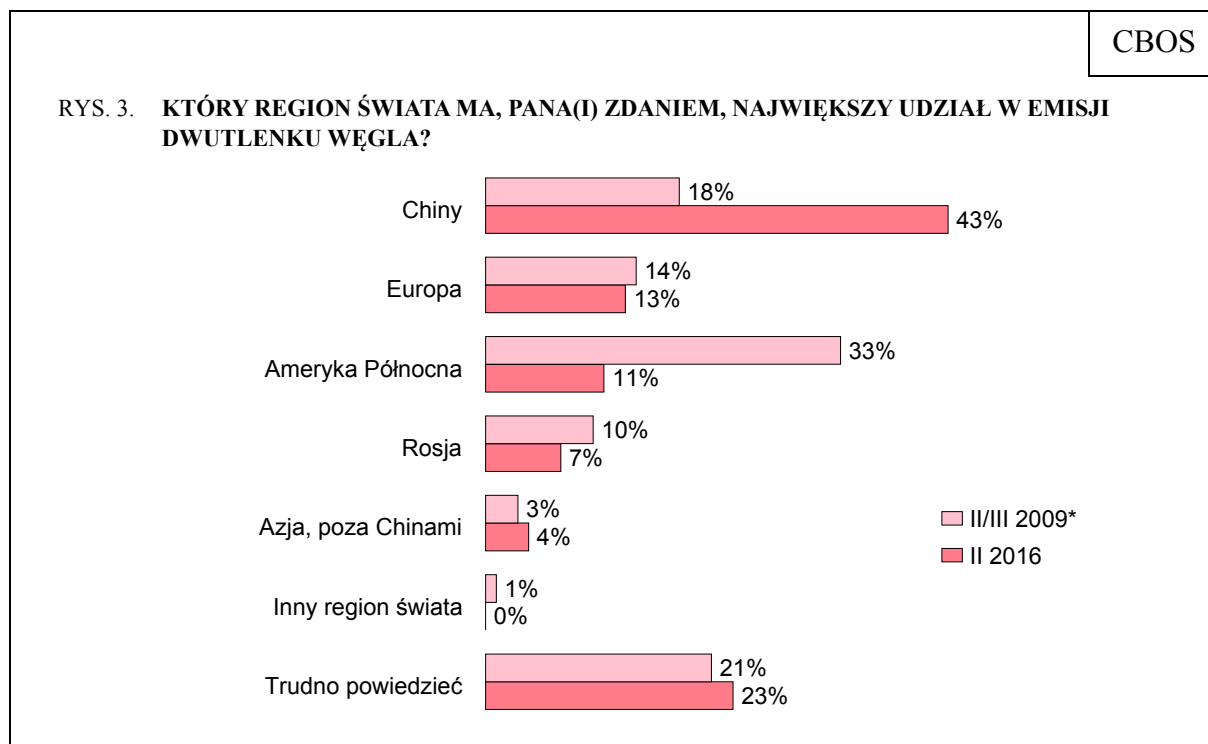
Z przeprowadzonych wielozmiennowych analiz statystycznych⁵ wynika, iż postrzeganie wpływu korzystania z poszczególnych surowców energetycznych czy źródeł energii na klimat jest także nieco upolitycznione. Choć główna linia podziału przebiega pomiędzy badanymi potrafiącymi i niepotrafiącymi określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica (ci drudzy znacznie częściej nie potrafią ocenić oddziaływania na klimat wykorzystywania różnych źródeł energii), to zwraca uwagę także fakt, iż biopaliwa istotnie częściej postrzegane są jako przyjazne dla klimatu, gdyż ich wykorzystanie nie powoduje emisji CO₂, przez osoby identyfikujące się z prawicą (37% w tej grupie) niż przez

⁵ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

pozostałych badanych. Warto zauważyć, iż kobiety znacznie częściej niż mężczyźni nie potrafią zająć stanowiska w kwestii emisji dwutlenku węgla towarzyszącej wykorzystaniu poszczególnych paliw i źródeł energii (por. tabele aneksowe).

KTO EMITUJE NAJWIĘCEJ DWUTLENKU WĘGLA

Ponad dwie piąte badanych (43%) jest obecnie przekonanych, że największy udział w światowej emisji dwutlenku węgla mają Chiny. Kolejne miejsca zajęły – ze znacznie niższymi odsetkami wskazań – Europa i Ameryka Północna (odpowiednio 13% i 11%). Warto przypomnieć, iż w 2009 roku⁶ – zdaniem większości badanych – regionem świata mającym największy udział w emisji dwutlenku węgla była Ameryka Północna, a Chiny uplasowały się na drugim miejscu w rankingu „trucicieli”, przy niemal o połowę niższym odsetku wskazań. Zmiana kolejności poszczególnych państw/regionów w rankingu największych emitentów dwutlenku węgla nastąpiła przede wszystkim wskutek niemal dwuipółkrotnego wzrostu częstości wskazań Chin (z 18% do 43%) i o dwie trzecie w stosunku do roku 2009 spadku częstości wskazań Ameryki Północnej (z 33% do 11%).



* Badanie dla Ambasady Brytyjskiej

⁶ Por. przypis 2.

W porównaniu z 2009 rokiem nieznacznie (z 14% do 13%) spadła częstość wskazań na Europę, jako region odpowiadający za największą emisję dwutlenku węgla na świecie. Nieco zmniejszył się też odsetek wskazujących w tym kontekście na Rosję (7%, spadek o 3 punkty procentowe). Nieznacznie więcej osób wymieniło natomiast inne kraje Azji, poza Chinami (4%, wzrost o 1 punkt). Od roku 2009 nieco przybyło badanych niepotrafiących udzielić odpowiedzi na pytanie o region świata mający największy udział w emisji dwutlenku węgla (23%, wzrost o 2 punkty). Wysoki odsetek deklaracji „trudno powiedzieć” może oznaczać zarówno realny brak zainteresowania tą tematyką wśród znacznej części Polaków, jak i brak jednoznacznych, łatwo dostępnych informacji na ten temat. Na tę drugą ewentualność może wskazywać wysoka pozycja Europy w tym rankingu – podczas gdy emisja CO₂ w tym obszarze globu spada i w rzeczywistym rankingu emitentów znacząco wyprzedzają go Chiny i Stany Zjednoczone – a jednocześnie często pojawiają się doniesienia medialne dotyczące konieczności redukcji CO₂ w Unii Europejskiej.

Przeprowadzone analizy wielozmiennowe⁷ wykazały, iż opinie w kwestii regionów globu odpowiedzialnych za największą emisję dwutlenku węgla znacząco różnicują przede wszystkim deklarowane poglądy polityczne, przy czym na tle pozostałych respondentów wyróżniają się badani o poglądach prawicowych, którzy znacznie częściej niż pozostali skłonni są obarczać Chiny winą za największą emisję CO₂ na ziemi (54% w tej grupie) – por. tabele aneksowe.

Od roku 2009 największe różnice nastąpiły w postrzeganiu udziału Chin i Ameryki Północnej w ogólnej emisji dwutlenku węgla. Można powiedzieć, że opinia publiczna z opóźnieniem odwzorowuje dane o rzeczywistej emisji CO₂ na świecie i zmiany, które zaszły w rankingu państw/regionów mających największy udział w tej emisji. W szczególności do świadomości społecznej dotarły informacje o wzroście emisji w Chinach (zarówno jeśli chodzi o wartości bezwzględne, jak i o wielkość emisji w przeliczeniu na mieszkańca). Warto przypomnieć, iż jeszcze w 2005 roku najwięcej CO₂ emitowały Stany Zjednoczone, ale w będących na drugim miejscu Chinach emisja bardzo szybko rosła i w 2006 roku Chiny pod względem emisji dwutlenku węgla objęły prowadzenie⁸. W roku 2013 emisja CO₂ pochodząca ze spalania paliw w Chinach przewyższała łączną emisję w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku⁹. Drugą pozycję Europy w rankingu

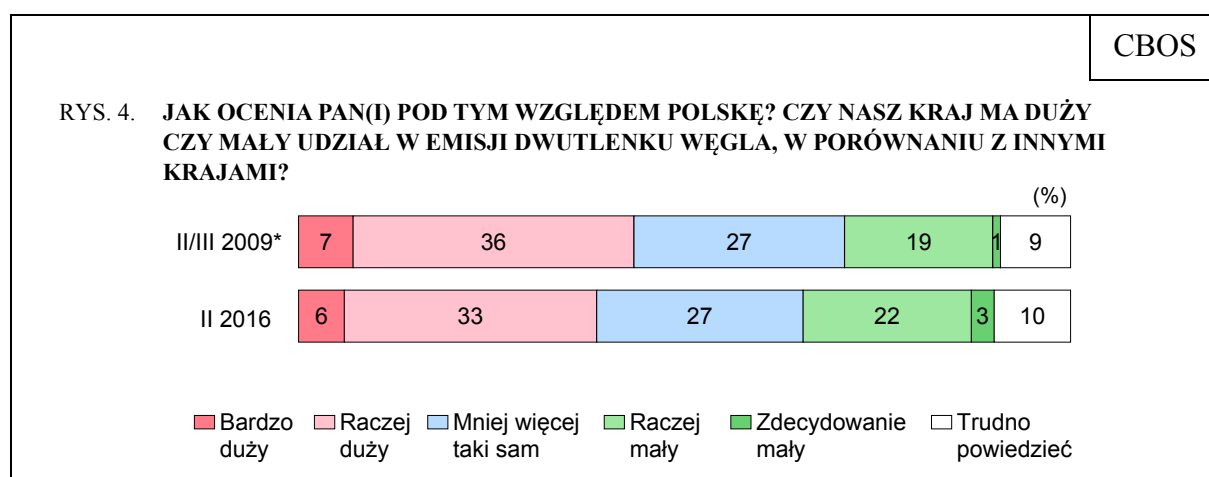
⁷ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

⁸ Źródło GUS: „Emisja CO₂ przy spalaniu paliw”. <http://stat.gov.pl/statystyka-miedzynarodowa/porownania-miedzynarodowe/tablice-o-krajach-wedlug-tematow/stan-i-ochrona-srodowiska/>

⁹ <http://energyatlas.iea.org/?subject=1378539487>

stworzonym przez wskazania respondentów najprawdopodobniej uzasadniać może zaliczenie do niej przez wskazujące ją osoby całego obszaru Rosji, ale może być to także efektem nagłaśniania tej problematyki przez Unię Europejską, co wywołuje wrażenie, iż Europa należy do obszarów odpowiadających za znaczącą część ogólnej emisji CO₂ na Ziemi, choć zgodnie z zapisami Porozumienia Paryskiego¹⁰ UE odpowiada jedynie za 12% globalnej emisji. Widać wyraźnie, że nadal do świadomości Polaków nie dotarła informacja o wysokości całkowitej emisji dwutlenku węgla przy spalaniu paliw w takich krajach azjatyckich jak np. Indie, Japonia, Korea Południowa, Arabia Saudyjska, Iran czy Indonezja oraz w Brazylii.

W porównaniu z 2009 rokiem Polacy nieco mniej krytycznie oceniają udział naszego kraju w globalnej emisji dwutlenku węgla. Nadal jednak blisko dwie piąte badanych (39%, spadek o 4 punkty procentowe) uważa, że w porównaniu z innymi krajami udział Polski w emisji CO₂ jest co najmniej duży, przy czym 6% uważa, że jest on bardzo duży (od 2009 spadek o 1 punkt procentowy). Co czwarty ankietowany sądzi, że na tle innych krajów Polska wyróżnia się małym udziałem w emisji dwutlenku węgla (25%). Grupa ta zwiększyła się o 5 punktów procentowych, przy czym o 2 punkty przybyło osób, twierdzących, że na tle innych krajów udział Polski w emisji CO₂ jest bardzo mały (3%). Obecnie tyle samo osób co przed siedmioma laty ocenia, że jest to udział na poziomie porównywalnym z innymi państwami (27%). Co dziesiąty respondent nie ma zdania w tej sprawie i tak jak w 2009 roku najczęściej są to osoby starsze oraz badani z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (por. tabele aneksowe).



* Badanie dla Ambasady Brytyjskiej

¹⁰ Zawartego na 21. Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP21). Por.: <https://www.mos.gov.pl/aktualnosci/szczegoly/news/o-polityce-klimatycznej-na-posiedzeniu-rady-ue-ds-srodowiska/>

Przeprowadzone analizy wielozmiennowe¹¹ wykazały, iż opinie w tej kwestii różnicują przede wszystkim deklarowane poglądy polityczne, przy czym na tle pozostałych badanych ponownie wyróżniają się osoby o poglądach prawicowych, które znacznie częściej niż inni są skłonne twierdzić, iż – w porównaniu z innymi krajami – Polska ma zdecydowanie mały udział w emisji dwutlenku węgla (por. tabele aneksowe). Warto dodać, iż duży udział w emisji dwutlenku węgla częściej niż inni skłonni są przypisywać Polsce mieszkańcy dużych miast oraz badani z wyższym wykształceniem.



W ciągu siedmiu lat dzielących badania dotyczące świadomości zmian klimatycznych i postrzegania głównych źródeł powodującej je emisji dwutlenku węgla nastąpiły duże zmiany w ocenie tych kwestii przez Polaków. Dotyczy to zwłaszcza postrzegania emisji dwutlenku węgla przy wytwarzaniu energii, a w szczególności poprawy wizerunku ropy naftowej i gazu ziemnego, co pokazuje, że opinie Polaków na ten temat nie są jeszcze ustabilizowane. Jeżeli chodzi o postrzeganie odpowiedzialności poszczególnych regionów świata za emisję CO₂, można stwierdzić, że – choć z opóźnieniem – odzwierciedla ono faktyczne zmiany, które zachodzą na świecie w emisji dwutlenku węgla.

Warto też zauważyć, iż Polacy dość krytycznie oceniają udział swojego kraju w światowej emisji CO₂, choć na przykład Niemcy – mające wizerunek kraju bardziej ekologicznego – przewyższają Polskę nie tylko pod względem globalnej emisji CO₂, ale także emisji dwutlenku węgla *per capita*. Spośród krajów UE wyższą od Polski emisję CO₂ w przeliczeniu na mieszkańca mają też: Luksemburg, Estonia, Czechy, Holandia, Finlandia, Belgia i Austria, natomiast jeśli chodzi o całkowitą emisję CO₂, to wyprzedzają nas Wielka Brytania, Włochy i Francja¹².

Opracowała
Barbara BADORA

¹¹ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

¹² Por. przypisy 8 i 9.